

Opole, dn. 07.06.2022

dr hab. Janusz Malak prof. UO  
Instytut Językoznawstwa  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet Opolski

Dziekanat Wydziału Filologicznego  
Uniwersytetu Wrocławskiego  
pl. Biskupa Nankiera 15b  
50-140 Wrocław

Uniwersytet Wrocławski Dziekanat Wydziału Filologicznego (6)		
Wpłynęło do WF	21-06-2022	Załączniki
Wpł. do jedn. org.	Data	Symbol
Znak sprawy		

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Marty Strukowskiej pt.  
*President Donald Trump's 2020 Campaign Discourse:  
A Study in Anthropological Linguistics*

Recenzowana rozprawa doktorska autorstwa mgr Marty Strukowskiej jest dogłębną analizą dyskursu politycznego na podstawie tekstów wygenerowanych przez Donalda Trumpa podczas kampanii wyborczej w 2020 roku. Sama rozprawa jest o tyle ciekawa, o ile weźmie się pod uwagę okres, w jakim miała miejsce kampania wyborcza Donalda Trumpa, tj. pandemiczny czas naznaczony dużą liczbą ofiar COVID-19, jak i samą postacią głównego bohatera tej kampanii, postaci kontrowersyjnej, jak jest postrzegany Donald Trump. To czyni analizę dyskursu politycznego przedstawioną w omawianej rozprawie doktorskiej niezwykle wartościową poznawczo.

Do analizy językowych wytworów Donalda Trumpa podczas kampanii wyborczej w 2020 roku Doktorantka, jak wskazuje druga część tytułu rozprawy, wybrała perspektywę badawczą osadzoną w językoznawstwie antropologicznym. Oznacza to interdyscyplinarne podejście do problemu zakreślonego tytułem recenzowanej rozprawy doktorskiej. Ma to również swoje odbicie w strukturze samej rozprawy, która składa się z czterech obszernych rozdziałów.

Rozprawę doktorską otwiera wstęp, w którym przedstawione są problematyka będąca tematem rozprawy, perspektywa badawcza, oraz materiał badawczy wraz z kryteriami analizy. Ostatni podrozdział wprowadzenia prezentuje również pokrótce tematykę poszczególnych rozdziałów. Rozdział pierwszy poświęcony jest komunikacji. Komunikacja w omawianym rozdziale jest przedstawiana wielowarstwowo. Prezentacja teorii komunikacji opartych na modularności komponentów komunikacyjnych otwiera ekspozycję materiału

dotyczącego komunikacji. Jest to dobry punkt wyjścia do omówienia różnych aspektów komunikacji i ich związku z takimi elementami jak uczestnicy aktów komunikacyjnych, czynniki sytuacyjne, społeczeństwo, kultura, oraz zagadnienia dotyczące etnografii komunikacji. Szczególnie cenne w tym rozdziale jest przedstawienie form komunikacji, tj. komunikacji intrapersonalnej, komunikacji interpersonalnej, komunikacji masowej. Podrozdział dotyczący *Poetyki* autorstwa Arystotelesa wskazuje również na estetyczny wymiar komunikacji. Doktorantka również opisuje sześć funkcji komunikacji. Trzy pierwsze funkcje postulowane przez R. Jakobsona, tj. funkcje referencyjna, emotywna, i konatywna są oparte na trójkącie charakteryzującym język autorstwa K. Bühlera, trójkącie, którego wierzchołkami są wyrażenie (Ausdruck), apel (Appel), i przedstawienie (Darstellung). Trzy pozostałe funkcje proponowane przez R. Jakobsona, tj. funkcje fatyczne, metajęzykowe i poetyckie oparte są na *Organon Model* również autorstwa K. Bühlera.

Reasumując, omawiany rozdział jest bardzo rzetelnym i wielowarstwowym studium komunikacji. Omawiane w tym rozdziale są nie tylko elementy komunikacji takie jak: nadawca, odbiorca, wiadomość, kanał, i wpływ na odbiorcę, wg. modelu postulowanego przez Lassewella, czy bardziej rozbudowanego modelu postulowanego przez Shannon-Weaver, który obejmuje również źródło informacji/wiadomości, przekaźnik, sygnał nadany i odebrany, jak i przeznaczenie, ale również powiązania komunikacji ze społeczeństwem czy kulturą. Takie podejście jest konsekwencją wyboru dokonanego przez Doktorantkę perspektywy badawczej wspomnianej powyżej.

Rozdział drugi poświęcony jest medium, poprzez który intencje komunikacyjne nadawcy w postaci wiadomości/informacji stają się interpretowalne u odbiorcy, czyli. językowi. Rozdział poświęcony językowi Doktorantka otwiera czterema perspektywami badawczymi, które wskazują na związek pomiędzy językiem a kulturą. Pierwszy paradygmat związany jest z osobą Franza Boasa, według którego kluczem do zrozumienia języka jest kultura danej społeczności mownej. Drugi opisywany paradygmat jest osadzony w kontekście etnografii komunikacji, która następnie staje się etnografią mówienia. Zmienia się również sposób patrzenia na język jak i obiekt opisu. Z tabel zamieszczonych na stronach 68, 69, wynika, że w pierwszym paradygmacie język traktowany jest jako leksykon i gramatyka, podczas gdy w drugim paradygmacie język traktowany jest jako kulturowo organizowana i kulturowo organizująca domena. Stąd też dwa różne obiekty opisu. W pierwszym paradygmacie obiektem opisu są zdanie, słowo, morfem, fonem, natomiast w drugim paradygmacie przedmiotem zainteresowań są społeczność mowna, komunikacyjna kompetencja, różnorodność językowa, styl, akty mowy, gatunki mowy. W trzecim

prezentowanym paradygmacie prezentowane jest troszkę odmienne spojrzenie na język, ponieważ jest on traktowany jako interakcyjne osiągnięcie wypełnione indeksowymi wartościami. Stąd też odmienny obiekt opisu, ponieważ jest nim użycie języka, struktura uczestnictwa, jak również tożsamość użytkownika języka.

Charakterystyki wszystkich trzech paradygmatów pochodzą z jednego źródła, tj. Duranti, A. (2003). 'Language as Culture in US Anthropology. Three Paradigms' in *Current Anthropology*. Vol.44/3 i zdają się tworzyć tło, na którym przedstawiony jest czwarty, kluczowy dla Doktorantki, paradygmat proponowany przez prof. P. Chruszczewskiego. W tym komunikacyjno-dyskursywnym paradygmacie język traktowany jest nie tylko jako domena, która jest organizowana kulturowo i komunikacyjnie, ale jest również czynnikiem organizującym kulturę i komunikację. Stąd też obiektami opisu w tym paradygmacie są praktyki dyskursywne i komunikacyjne; teksty wraz z dyskursem, w którym one funkcjonują, komunikacyjne gramatyki dyskursu, i gatunki dyskursu. Prezentacja wiodącego dla Doktorantki paradygmatu czwartego na tle pozostałych trzech jest dobrym i w pełni uzasadnionym krokiem, ponieważ pokazuje zalety tego paradygmatu w porównaniu do pozostałych trzech. Zalety te będą decydujące w doborze instrumentów badawczych oraz metodologii w badaniu tekstów D. Trumpa.

W dalszych częściach omawianego rozdziału, Doktorantka zajmuje się różnorodnymi problemami związanymi z opisem języka. Przegląd tej problematyki otwierają rozważania na temat zjawiska *logos*, czyli słowa, w ujęciu filozoficznym. Lektura tej części pracy wskazuje na duży odczytanie Doktorantki, ponieważ znajdziemy tu odwołania nie tylko do Arystotelesa i Isokratesa, ale również do von Humboldta czy Heideggera. Następnie Doktorantka zajmuje się takimi problemami jak słowo jako znak, strukturalne uniwersalia i znak, socjologia języka, hipoteza Sapira i Whorfa dotycząca związku między językiem a myślą, by, w końcu, zająć się związkiem pomiędzy językiem a kulturą z antropologicznego punktu widzenia. Ta wieloaspektowa prezentacja problematyki związanej z językiem sprawia, że Doktorantka straciła z pola widzenia sam język. Nie jest jasne, czy język dla Doktorantki to system znaków prymarnie dźwiękowych, wtórnie pisanych służący do porozumiewania się w obrębie danej społeczności, jak definiuje to prof. Polański, czy jest to *la langue*, abstrakcyjny byt będący społeczną własnością danej społeczności mownej, jak postulował F. de Saussure, czy też kompetencja językowa (*linguistic competence/language faculty*) będąca nieuświadomianą wiedzą językową indywidualnego użytkownika danego języka, która manifestuje się w gotowości do tworzenia wypowiedzi/tekstu (*Performance*), jak chce tego N. Chomsky. Chociaż, jak sama Doktorantka zauważa na str. 77, definiowanie języka jest zadaniem

godnym mitycznego Herkulesa, to brak takiego jednoznacznego wskazania, czym jest język może być źródłem pewnych niekonsekwencji, co zemści się na Doktorantce w postaci kilku polemicznych stwierdzeń w rozdziale trzecim, o czym później.

Kończąc omawianie rozdziału drugiego, piszący te słowa chciałby krótko zająć się podrozdziałem 2.4. pt. *Structural universals and the sign* (strukturalne uniwersalia i znak). Pierwsze pytanie jakie nasuwa się czytając ten podrozdział dotyczy tego, co Doktorantka miała na myśli pisząc o uniwersaliach strukturalnych. Jak one mają się do pojęcia Gramatyki Uniwersalnej postulowanej przez N. Chomskiego. Omawiane w tym podrozdziale uniwersalia to są przymioty charakteryzujące język jako środek do kodowania intencji komunikacyjnych nadawcy i strategii dekodowania tychże intencji po stronie odbiorcy. Opis zawarty w tym podrozdziale charakteryzuje się pewną niekonsekwencją. Arbitralność, jako pierwsza cecha przypisana jest znakowi językowemu, czyli produktowi będącego rezultatem użycia języka. Natomiast rozdzielność (*discreteness*) i podwójna artykulacja (*double articulation*) są już traktowane przez Doktorantkę jako przymioty języka, czyli czego? Jednakże prezentując i omawiając te trzy uniwersalia, Doktorantka zapomina o czwartym przymiocie, który ma kapitalne znaczenie jeżeli chodzi o produkcję i interpretację znaków językowych, tj. produktywności (*productivity*). Można by powiedzieć, że arbitralność, jako przymiot znaku językowego opartego na konwencjonalnym związku między formą a treścią, rozdzielność jako przymiot formy znaku polegający na postrzeganiu formy znaku językowego jako sekwencji dźwiękowo różnych segmentów, oraz podwójna artykulacja, gdzie jednostki niższego szczebla są organizowane w twory wyższego poziomu, np. fonemy w sylaby, morfemy w słowa, słowa we frazy, frazy w zdania, co musi być poparte jakąś kompetencją, są od siebie zależne, i ta zależność manifestuje się w produktywności, którą można lapidarnie scharakteryzować jako umiejętność przekazywania nieograniczonej ilości informacji poprzez ograniczony zasób środków. Ta uwaga nie jest bez znaczenia dla analizy tekstów wyprodukowanych przez D. Trumpa, które można traktować jako nowe twory językowe czytelne dla odbiorców.

Treścią trzeciego rozdziału są dyskurs, tekst, i mit. Omawiany rozdział otwierają rozważania dotyczące dyskursu, których celem jest zdefiniowanie tego pojęcia. Prezentowane tu jest antropolingwistyczne podejście do dyskursu, po którym następuje scharakteryzowanie dyskursu jako akcji i interakcji. W następnej części charakteryzowany jest tekst z, kolejno, strukturalistycznego punktu widzenia i jak i z punktu widzenia językoznawstwa antropologicznego. Ostatnim problemem, jakim zajmuje się Doktorantka w rozdziale trzecim jest mit, którego definicja potrzebna jest do scharakteryzowania mitologizacji władzy.

Rozdział kończą rozważania na temat konstrukcji ideologii oraz mechanizmów propagandy w prezydenckim micie Donalda Trumpa. Podczas gdy treści zawarte w omawianym rozdziale nie budzą merytorycznych i metodologicznych zastrzeżeń, to pewne stwierdzenia Doktorantki zawarte w tym rozdziale są, co najmniej polemiczne, i do nich teraz piszący te słowa przechodzi.

Pierwsze stwierdzenie Doktorantki, które jest co najmniej kontrowersyjne i chyba nieuzasadnione, można znaleźć na stronie 156. W omawianym fragmencie można znaleźć następujące stwierdzenie, które w wolnym tłumaczeniu można oddać jako: ‘podczas gdy podejście Chomskiego do teorii językoznawczej ma swoje walory, ..., to ono przejawia pewne braki, ponieważ ignoruje kontekstowy sposób traktowania tekstu’. Zachodzi tutaj niejaki nieporozumienie, które mogło wynikać z oparcia się na dość starych źródłach i braku wglądu w materiały dotyczące kolejnej inkarnacji teorii Chomskiego, tj. programu minimalistycznego, którego założenia legły u podstaw wyłonienia się biolingwistyki w pierwszej dekadzie dwudziestego pierwszego wieku. Po prostu podejście Chomskiego do opisu języka a podejście antropolingwistyczne do języka mają się do siebie nijak, ponieważ obydwa podejścia mają różne obiekty opisu i związane z tym odmienne metodologie. Podczas gdy język w ujęciu teorii wywodzących się od Chomskiego jest postrzegany jako nieuświadomiana zdolność językowa, która w obecnym stuleciu traktowana jest jako biologiczny organ mentalny, to antropologia językowa zajmuje się, między innymi, tekstem, tzn. wytworem, którego źródłem jest byt opisywany poprzez teorię Chomskiego, i jego społecznym, kulturowym, i sytuacyjnym zakotwiczeniem.

Następnym kontrowersyjnym stwierdzeniem Doktorantki jest zdanie na stronie 180, którego treść można oddać poprzez wolne tłumaczenie jak następuje: ‘symboliczna natura mitów wynika z ich symbolicznego języka, który jest uniwersalny i jest rządony przez swoją własną składnię, gramatykę i logikę’. W tym miejscu rodzi się następujące pytanie: jeżeli weźmie się pod uwagę rolę jaką język odgrywa w komunikacji, o czym Doktorantka pisze w rozdziale pierwszym, czy w takim razie odmiennność składni i gramatyki tego symbolicznego języka charakteryzującego mit nie będzie przeszkodą w przypisaniu interpretacji tekstom wytworzonym w tym języku w przypadku użytkowników danego języka niezwiązanych z danym mitem? Czyżby mit był wyznacznikiem odrębnej społeczności mownej?

W tym kontekście stwierdzenie na stronie 187 również wydaje się być niekonsekwentnym podejściem do języka. Na tejże stronie Doktorantka zauważa, że mit spełnia wysoce komunikatywną funkcję biorąc pod uwagę definicję komunikacji jako procesu obejmującego selekcję, produkcję i przekaz znaków w taki sposób, aby umożliwić odbiorcy

odebranie podobnego znaczenia do tego, jakie jest w umyśle mówiącego. W świetle tego stwierdzenia rodzi się pytanie co ma zagwarantować zgodność nadanej i odebranej treści/znaku jeżeli się założy, że nadawca i odbiorca są członkami tej samej społeczności mownej, ale odbiorca nie jest zaznajomiony z językiem mitu, który charakteryzuje się swoją gramatyką i składnią. Czy przypadkiem odmiennosc składni i gramatyki symbolicznego języka mitu, o której Doktorantka mówi na stronie 180, nie będzie przeszkodą w komunikacji?

Na stronie 200 można znaleźć następujące stwierdzenie; to co zakorzenia mit w społeczeństwie to język ponieważ to właśnie poprzez język są realizowane gatunki (dyskursu). Bez względu na ramy czasowe i geograficzną lokalizację, gatunki są analizowane poprzez dyskursywno-semantyczne, leksykalno-gramatyczne i fonologiczne formy kodu językowego. Podczas gdy poziom leksykalny jak i uwarunkowania dyskursywno-semantyczne wydają się być tutaj pojęciami niekontrowersyjnymi jeżeli chodzi o relację pomiędzy mitem jako gatunek a językiem, to rolę jaką miałyby odgrywać warstwa gramatyczna i fonologiczna w charakteryzowaniu mitu może budzić pewne kontrowersje ze względu na czytelność przekazu komunikacyjnego.

Powyższe spostrzeżenia i uwagi wskazują na to, że Doktorantka bezkrytycznie przyjmuje poglądy innych językoznawców na temat języka. Co więcej, brak jasnej deklaracji czym dla Doktorantki jest język, o czym była mowa wcześniej, sprawia, że sposób w jaki przedstawia relację między językiem a mitem jest naznaczony piętnem niekonsekwencji. Czytając trzeci rozdział można odnieść wrażenie, że dla Doktorantki język to system leksykalny. Niekonsekwencje manifestują się w zmianach o składni i fonologii. Podczas gdy rozważania na temat systemu leksykalnego oraz powiązanego z nim słowotwórstwem byłyby całkowicie uzasadnione, to nawiązywanie do fonologii, jako poziomu kompetencji językowej odpowiedzialnej za kontrastowanie formy słownej i budowanie sylab, czy składni jako poziomu kompetencji językowej odpowiedzialnej za formowanie struktur, np. struktur orzeczeniowych czy dopełnieniowych, wydaje się nieuzasadnione, gdyż te ostatnie są takie same dla wszystkich członków danej społeczności mownej bez względu na gatunek tekstu czy dyskursu.

Rozdział czwarty jest głównie ekspozycją wyników bardzo dogłębnej analizy wzorców retorycznych charakteryzujących teksty wygłoszone przez Donalda Trumpa podczas kampanii wyborczej w 2020 roku. Analiza przedstawiona w omawianym rozdziale jest niesłychanie konsekwentna i przejrzysta a wyniki bardzo przekonujące. Analiza ma walory ilościowy i jakościowy. Analiza ilościowa koncentruje się na odkryciu zależności czy też

współwystępowaniu zachodzącemu pomiędzy dwoma lub wieloma zmiennymi. Wynikiem tej analizy jest ustalenie relacji współwystępowania zwanym współczynnikiem Spearmana. Analiza jakościowa ma na celu odkrycie szablonów retorycznych w tekstach D. Trumpa. Antropolingwistyczny Model Komunikacji (the Anthropolinguistic Model of Communication) dostarczył Doktorantce narzędzi do przeprowadzenia tego badania.

Materiał badawczy został zaprezentowany w pięciu przejrzystych tabelach gdzie są prezentowane takie wzorce retoryczne jak *pathos*, *ethos*, *logo* i *kairos* odnoszące się kolejno do pozycji nadawcy, wpływu na emocje odbiorców, racjonalnego rozumowania, i sytuacji w której nadawany jest tekst. Wyniki badania, które oparte są na różnych zależnościach między wzorcami retorycznymi, właściwościami samego tekstu, i różnych czynników komunikacyjnych zaprezentowane są na trzydziestu czytelnych wykresach. W końcowej części czwartego rozdziału omawiane są schematy tekstowe jak i schematy oddające akty mowy, schematy uprzejmości, jak i schematy indeksowe. Omawiany rozdział kończą konkluzje, podrozdział nawiązujący do miejsca recenzowanej pracy w badaniach antropolingwistycznych i krótki opis ograniczeń i przyszłych kierunków badań antropolingwistycznych. Należy w tym miejscu nadmienić, że treść Appendixu A jest bardzo pomocna w poruszaniu się w antropolingwistycznym gąszczu analiz przedstawianym w recenzowanej pracy.

Z technicznego punktu widzenia, struktura pracy jest przejrzysta i logicznie umotywowana, co jest szczególnie pozytywną cechą jeżeli weźmie się pod uwagę interdyscyplinarny charakter pracy oraz wielość opisywanych zjawisk. Praca napisana jest bardzo dobrą angielszczyzną.

Reasumując, recenzowana praca jest rzetelnym i dobrze udokumentowanym badaniem dwudziestu trzech tekstów wygłoszonych przez D. Trumpa podczas swojej kampanii prezydenckiej w 2020 roku pod kątem retorycznym, tekstowym, językowym, jak i komunikacyjnym. Zadziwiające jest również duże oczytanie Doktorantki, co przekłada się na imponującą bibliografię, która zawiera 429 pozycji dotyczących językoznawstwa, komunikacji, oraz filozofii. Biorąc powyższe pod uwagę, pomimo jednej uwagi krytycznej i kilku uwag natury polemicznej, co w żadnym wypadku nie pomniejsza wartości recenzowanej pracy, piszący te słowa uważa, że dysertacja doktorska mgr Marty Strukowskiej spełnia wszystkie warunki stawiane rozprawom doktorskim i z pełnym przekonaniem wnosi o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

Dr hab. Janusz Malak